

# Krzysztof Napiórkowski, Gondwana

Każdy rozbitek o tym wie  
gdzie leży ta kraina  
w deszczu skąpana,  
na przedłużenie ręki,  
w sitowiu rzęs,  
w baśni ukryta  
Gondwana.

W której części świata leży ona,  
Gondwana z baśni,  
Gondwana z promienia?  
Czy jest krainą, czy kobietą  
ze snu,  
na granicy powiek,  
otwarta jak ziemia?

Więc kiedy w twardym metalowym śnie  
budzę się z twarzą doszczętnie strzaskaną,  
na skrzydłach pieśni, w opuszczeniu dni  
spotykam znowu ją  
niepogrzebaną  
Gondwanę.